

---

## **RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ**

MARTY KRZEŚLAK-KOLCZYŃSKIEJ

*Cloudy sky. Instrukcje dla podróżujących*

### **• rozprawa doktorska**

*Cloudy sky. Instrukcje dla podróżujących*

Środowiskowe Studia Doktoranckie

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

Promotor: dr hab. Bogdan Achimescu prof. ASP

---

## **DANE PERSONALNE I DROGA TWÓRCZA DOKTORANTKI:**

### **AKTYWNOŚĆ ARTYSTYCZNA I NAUKOWA W TRAKCIE DOKTORATU:**

#### **STYPENDIA I NAGRODY**

Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców, 2020-2023 I-

Portunus Goethe Institute, 2019

Główna Nagroda w Konkursie Fundacji Grey House, 2018

Grand Prix Konkursu Młode Wilki, 2018

#### **REZYDENCJE ARTYSTYCZNE**

International Studio and Curatorial Program, Nowy Jork 07–08.2022 Meet Factory, Praga 10–11.2019

Kooshk Residency, Teheran 12.2018

#### **WYKŁADY, OPROWADZANIA, WARSZTATY**

Prowadzenie warsztatów Muzeum Sztuki i Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, Pracownia Multimediiów, ASP Łódź, 04-05.2023

Oprowadzanie po wystawie *Zwichnięty czas*, Muzeum Sztuki w Łodzi, 4.06.2022

Udział w dyskusji *O ruchu i przestrzeni* w ramach wystawy *Moving things*, Miejsce Projektów Zachęty, Warszawa, 17.02.2022

Oprowadzanie po wystawie *Moving things*, Miejsce Projektów Zachęty, Warszawa, 5.02.2022

Prowadzenie dyskusji *O kolorach ciał niebieskich* w ramach wystawy *Moving things*, Miejsce Projektów Zachęty, Warszawa, 3.02.2022

Spotkanie autorskie *Trzy życzenia do gwiazdki*, 6 dzielnica, Łódź, 3.06.2021

Oprowadzanie po wystawie *Komponowanie przestrzeni. Rzeźby awangardy*, Muzeum Sztuki w Łodzi, 24.01.2020

Prowadzenie warsztatów *A<24 Rezydencja* podczas A<FESTIVAL, Katowice, 27.10.2019

#### **PUBLIKACJE TEKSTÓW**

*Album o burzach*, Magazyn „Powidoki” 7/8 *Odbicia*, Łódź, 04.2023

#### **ZAKUP PRAC DO ZBIORÓW**

Muzeum Sztuki w Łodzi, zakupiona w 2020 roku

## SCENOGRAFIE

*Podróż nie z tej ziemi*, Teatr Animacji w Poznaniu, reż. Aleksandra Jakubczak, premiera 21.01.2023 - scenografia i kostiumy

*Greta i Ostatni Wieloryb*, Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu, reż. Maciej Podstawny, Dorota Kowalkowska, premiera 15.10.2019 - przestrzeń i scenografia

## WYSTAWY INDYWIDUALNE

2022

*Widok z oddali*, Pawilon Artystycznej Podróży Hestii, Warszawa, 15.01–30.03.2022 *Moving Things*, Miejsce Projektów Zachęty, Warszawa, 10.12.2021–20.02.2022

2021

*Dom w wietrzną noc*, Pracownia Portretu, Łódź, 13.11–20.12.2021

*Kompozycja na wiatr i słońce*, Wolskie Centrum Kultury, Warszawa, 14.07–14.10.2021 *Fallen Star*, 6 dzielnica, Łódź, 24.06.–7.07.2021

*Ajaaoho*, Galeria Szara Kamienica, Kraków, 18.02–16.05.2021

2020

*Zorza*, Spectra Art Space - Starak Family Foundation, Warszawa, 18.09–9.10.2020

*Dust settles, soaps slip*, Galeria Jedna Druga, Szczecin, 4.03–20.04.2020 (z Anną Reutinger)

2019

*Stars cry*, Gdańska Galeria Miejska, 1.06–14.09.2019

*Laguna*, Groszowe Sprawy & Biennale Warszawa, 1–2.06.2019

*Garage sketches*, Temporary Parapet, Bratysława, 24.05–14.06.2019

*Ruiny moich marzeń*, Galeria Labirynt, Lublin, 14.04–2.06.2019

*Bal u Plastyków*, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Warszawa, 28.03–5.05.2019

*Fairy Tales*, Industra Art Space, Brno, 6.03–4.04.2019

2018

Video Program, Hiroshima City Museum of Contemporary Art, Hiroshima, 4.12.2018–31.03.2019

## WYSTAWY ZBIOROWE (wybrane)

2023

*Druga skóra*, Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź

*499 sekund*, Art Walk, Warszawa

2022

*Stop Flying Stan Studio 20022*, open studio, Bruksela

Program towarzyszący wystawie *Niepokój przychodzi o zmierzchu*, Zachęta, Warszawa

*Zbliżenia*, Festiwal Czterech Kultur, Łódź

*Secondary Archive Project*, Manifesta 14, Prishtina

*Zwichnięty czas*, Muzeum Sztuki w Łodzi

*Pyramide de Ponzi*, Galerie Valerie Delaunay, Paryż

2021

*Stop Flying Stan Studio*, open studio, Bruksela

2020

*Coś wspólnego*, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie *Czas i piana*, Galeria ASP Kraków *Survival Art Festival*, Wrocław

*Długie i nudne rysowanie*, Galeria WY, FB online

*Idź na całość*, Gdańska Galeria Miejska

2019

*Kochanie zrobiliśmy Czarnobyl*, Unsound Festival & Galeria Henryk, Kraków *Reconsider walls*,

High Gallery, Warszawa

*From The Belly Of A Circle Comes Out A Square*, Matca Art Space, Kluź-Napoka Obrzeża i bocznic, Galeria 18A, Warszawa

*Borders of immateriality*, Fabryka Sztuki, Łódź

*A- Kumulacje*, Biennale Kalisz

2018

*Gradient*, Galeria Szara Kamienica, Kraków *Świeża Krew*, Galeria Socato, Wrocław

#### TEKSTY KRYTYCZNE

Anna Pajęcka, *Dom albo pudełko po rumianku*, Magazyn Dwutygodnik, 02.2022  
Martyna Nowicka, *Brokat na dywanie*, Magazyn Szum, 05.2021

Karolina Plinta, *Stars cry*, Magazyn Szum, 12.2019

Marta Czyż, *Niech żyje bal*, NN6t, 04.2019

---

#### RECENZJA I OCENA PRACY DOKTORSKIEJ MARTY KRZEŚLAK-KOLCZYŃSKIEJ

*Cloudy sky. Instrukcje dla podróżujących*

#### ZAŁOŻENIA:

##### I. FORMALNA I KONSTRUKCJA PROJEKTU:

Projekt składa się z:

- **książki zawierającej MANIFEST**

*Cloudy sky. Instrukcje dla podróżujących*

- **instalacji przestrzennej**

*Cloudy sky.*

##### II. TEORETYCZNA KONSTRUKCJA PROJEKTU:

Książka zawierająca rozprawę doktorską to zbiór oderwanych opisów/definicji: sposobu rozważania, sposobu pracy, w końcu sposobu ekspozycji i dokumentacji instalacji.

#### rozdział 1 - podróżująca myśl.

Jest to zbiór poetyckich cytatów, nieoczywistych krótkich opowiadań, zapisu snów, spostrzeżeń, rozważań autorki, które tworzą opracowanie artystyczno-teoretyczne, w którym artystka odwołuje się i wyjaśnia nam swój sposób pracy, myślenia nad dziełem, powstawania instalacji. Przeprowadzone procesy artystyczno-badawcze zdają się tu być przedstawione jako poetycka deklaracja, pisana jakby białym wierszem. Czytelnik gubi się w odgadnięciu, czy zapis to sen, marzenie, czy rzeczywiste wydarzenie przetworzone w twórczej wyobraźni, może w nadwrażliwej pamięci autorki lub dziecięcym umyśle wrażliwego dziecka. Czytanie tych krótkich form przynosi nie tylko ujawnienie i przybliża zrozumienie jej procesu twórczego, ale także wnosi szczególną energię zaprzeczenia, wyboru własnej inności. Autorka ujawnia w szczegółach swój warsztat autorski, odwrotnie niż skryty i trzymany w tajemnicy „sekretny” warsztat twórczy mężczyzn-artystów. To uzewnętrznienie, ta odwaga w pokazaniu odwrotności procesu tworzenia, jak szukanie, (znaleziona za domem rodziców), łamanie (pod ciężarem, w celu transportu i re-instalacji), odtwarzanie (ponowne namaczanie i złączanie

elementów), jest tu siłą w słabości, zapisem tak autentycznym, iż głęboko przekonującym.

Tytuły owych zapisów / opisów brzmią jak tytuły surrealistycznych obrazów, lub tytuły wierszy: **przestrzeń, nadzieja, wschód słońca, percepcja, jądro kondensacji, naga śmierć, harmonia, drzewo, wir, krzyk, magia rozczarowania, nostalgia, dom w wietrznej noc, a abstrakcja, latanie, nil, naiwność, kolaż, pozytywność, notes w kratkę**. To pojęcia, które nazwałabym miękkimi, są delikatne, wymagające od widza i czytelnika skupienia i narzędzi wrażliwości odbioru.

*Kupiłam dużo notesów, ale żaden nie był lepszy niż ten najtańszy z kiosku. Ma kartki o gramaturze 40, odcień bieli jest prawie szary, kratka znika po wystawieniu papieru na kilka dni na słońce. Okazuje się idealnym udawaniem chmury. Niebo udaję, rysując kreski brokatowymi długopisami w trzech kolorach. Jedna obok drugiej. Błękit nieba migocze, bo jest w trzech podobnych błękitach, migocze, bo jest gęstym szrafunkiem, migocze, bo jest brokatowy.*  
(MK-K. str 52)

Ta część jest kluczową częścią tej pracy, bowiem z niej dowiadujemy się, jak bardzo samodzielne i niezależne działania artystka prowadzi wraz/wokół własnej sztuki, jak proste, a tym samym świeże jest takie pojmowanie swojej, autorskiej twórczej odpowiedzialności. W tym uzewnętrznieniu widzę olbrzymi potencjał i choć obok czytamy *MANIFEST*, w moim pojęciu już właśnie w rozdziale „*podróżująca myśl*” manifestuje się dość oczywiście postawa artystki – własna, czuła, inna, rozedrgana, zbudowana z wielości. Uzewnętrzniona w zwykłości procesu.

## rozdział 2 – METODA

ta część ponownie składa się z krótkich opisów: **WZOROWANIE NA EKOSYSTEMIE, ROLA OBIEKTÓW, PRZESTREŹ I MATERIA, GRA Z KATEGORIAMI, CHOREOGRAFIA MONTAŻU, ŁATWOŚĆ ZNISZCZENIA, TRAFNOŚĆ GESTU, UWAŻNE KADROWANIE, ARCGIWISTYKA, TRAJEKTORIA.**

WZOROWANIE NA EKOSYSTEMIE

*Moje instalacje przestrzenne i reżyserowane zdarzenia są ekosystemami, w których kluczową rolę odgrywa spostrzegawczość, drobiazgowe nazywanie szczegółów i uważny dobór przedmiotów. Dzięki temu mogę uzyskać stan nieokreśloności, w którym nic jest czymś, a obiekt lub przestrzeń stają się orbitującą myślą. Wspomnienie jest przedmiotem, tak jak przedmiot jest wspomnieniem. Z ciągów zdarzeń wybieram moment, od którego przedmiot przestaje być tym, na co wygląda. Interesują mnie właśnie takie przesilenia, w których sytuacja znajoma przechodzi w sytuację nostalgicznie niepokojącą albo terapeutycznie kojącą.*  
(MK-K. str 63)

Autorka pokazuje nam swój warsztat, w sposób nie mający nic do ukrycia. To wtajemniczenie przez zwykłość, ten rodzaj szczerości są odwróceniem „świętości”, „ołtarzowości” działań artystów, do których przyzwyczaiła nas historia sztuki.

*Nie staram się ich przerabiać na obiekty magiczne. Stają się dla mnie „rozmarzonymi śmieciami”. Ich redefinicja jest dostępna na wyciągnięcie ręki. Siłą tych przedmiotów stanowi naiwność ich doboru i konfiguracji, nie zaś wiara czy logika, które wymagałyby od widza.*

*Odbiorca, przemieszczając się między obiektami, zmienia perspektywę i punkty odniesienia. Za pomocą małych silniczków, często z zapożyczonych mechanizmów, przedmioty wprawiam w ruch. Te ruchy – wędrującego widza i wirujących przedmiotów – zakłócają próby definiowania i ustalania jednego sposobu interpretacji.*  
(MK-K. str 64)

W ten sposób artystka autoryzuje dwie „słabości” naiwność i trashowość, które tu stają się siłą słabości.

### rozdział 3 - to MANIFEST

*MANIFEST* artystki ma formę starannie zaprojektowanej części książki wydrukowanej na osobnej kartce umieszczonej w przezroczystej kopercie na 86 sytonie książki. Zaczyna się od zdania *Rzeczy nie są tym czym się wydają*, i dalej kontynuuje ponownie z urywanych, niezależnych od siebie zdaniach-manifestach, w których podejmuj się krótkich refleksji, w formie jakby motta do zajęć/krótkiej wskazówki/wykładu dla innych artystek i artystów. **Wizja, ciało, hartowanie, projekt, interpretacja, efemeryczność, pustka, trauma, przemoc, wydarzenie, etyka.**

Twoje działanie twórcze wytrzyma impet potrzebny do stworzenia dzieła, tylko jeśli będzie etyczne. Tylko wtedy zadziała afirmatywność i wytworzy się radosna energia.  
(MK-K. *MANIFEST*)

### rozdział 4 - tło

Motto tego rozdziału to cytaty Jean’a Strobińskiego z *Wskazówki do historii pojęcia wyobraźni* w którym czytamy przywołanie dwóch sprzecznych definicji wyobraźni: wywodzącą się z renesansu, która przejmie zarówno romantyzm jak i surrealizm i tej oświeceniowej, którą żywi się sztuka krytyczna czy eko-feminizm. Tej, która jest drogą magii i podświadomości i tej, która jest narzędziem świadomości, wspierającym działania rozumu i nauki.

Jest więc artystka magiem (maginką powinna powiedzieć używając feminatywnów), czy badaczką?

Ten rozdział to po raz kolejny zbiór artystycznych fascynacji, przywołań i odczytania na nowo nieraz bardzo odległych pojęć, które zacierają powyższą granicę. *ASTROFIZYKA* zderza się tu z *NOWYM MATERIALIZMEM*, *CHTHULUCEN* z *POSTWZROSTEM*, *LEKKOŚĆ* z *NOSTALGIĄ* *NOWOCZESNOŚĆ* z *MANIFESTEM KRYSTALIZMU*. Artystka powołując się na Owidiusz, Waltera Beniamina, wspomina Bruno Latoura, Svetlanę Boym, pyta o nową definicję nowoczesności. Dalej artystka przywołuje myśli i definicje Timothy Mortona, Andrzeja Marca, Paula Crutzena, Donny Harhway, Anil Agarwal i Sunita Narain, następnie Magdalenę Środę, Keren Barad, Rossi Braidotti, Stepheana Hawkinga. Rozpiętość tych lektur jest tu częścią metody – artystka wraz z myślicielami, antropologami i filozofami stawia pytanie: jaka nowoczesność? Nostalgiczna, sentymentalna, romantyczna, kapitalistyczna, melancholijna, kiczowata, nacjonalistyczna, rewolucyjna, pop czy barbarzyńska? Kierują ją masowość, materializm czy przemoc? Czy może empatia?

Następnie w „tle” odnajdujemy inspiracje sztuką i architekturą, modernizmem, początku XX wieku w zderzeniu ze sztuką końca XX wieku i przełomu wieków. Ten rozdział ma charakter poszukiwań, badań. Tu także odczytujemy zderzenia nieraz (pozornie) całkiem odległych pojęć, znaczeń, inspiracji, stanowiących tło działań i myślenia artystki. Obok opisu domu pustynnego w mieście Yazd w Iranie Marta Krześlak przywołuje pojęcia sztuki XX wieku, w tym tak odległe nam już pojęcia, jak choćby manifest surrealizmu Bretona, obecnie poddawany krytycznym analizom wobec ujawniającego się coraz mocniej rozległego nurtu feministycznego surrealizmu, takich twórczyń jak Dorothea Thanning, Leonora Carington,

Toyen czy Marii Anto. Wszystkie te artystki XX wieku, wobec manifestu surrealizmu odmawiały zaliczania ich prac – surrealistycznych przecież – do tego nurtu. Następnie powołując się na bliższe jej czasowo inspiracje artystyczne Marta Krześlak przywołuje Joan Jonas, Pipilotti Rist, Liliane Lijn i organoleptyczne instalacje artysty brazylijskiego Helia Oiticici. Dadaizm, surrealizm, feminizm, postawy artystyczne lat 90. i początku wieku oraz nieoczywista, poddająca się wymogom klimatu architektura, przywołana tu jednocześnie, niemal „po przecinku”, zdają się być strefą zbiorczą inspiracji artystki. Rozdział ten zakończony jest krótką „lekcją” delikatności, ruchu, zmiany, feminizmu, inności w postrzeganiu przestrzeni, materii i jej odczuwania.

Tropy słabości, niepotrzebności, odrzucenia, kruchości, zanikania są dla artystki ogromnie ważne, bazowe, co ponownie daje się zauważyć czytając rozdział MANIFEST na zakończenie „tła” (nie ten załączony osobny MANIFEST, tylko zakończenie rozdziału „tło” ), a w nim wyznanie artystki, iż poszukując nowej narracji, opowiada się za manifestacjami innych kobiet: Marilyn Strathern, Olgi Tokarczuk, czy Donny Harahway. Artystka poszukuje zmiany, widząc ją po stronie „oporu słabości”.

### **III. OPIS PROCESU:**

Bardzo ciekawym dla zrozumienia subwersywności jej metody twórczej jest proces powstawania pracy. Artystka odwraca naturalną zasadę tkania – jej „pajęczyny” z drutu wiszące wewnątrz instalacji powstają z „rozprucia” i podzielenia, pocięcia siatki na części, które następnie są łączone.

*Pajęczynę tkam z karbowanych drutów wyprutych z siatki filtracyjnej. Proces, jaki przeszedł ten drut, przypomina to, co dzieje się z pokarbowanymi włosami po nocy przespanej w warkoczu. Druty są krótkie, ponieważ żeby rozpruć siatkę fil- tracyjną, musiałam ją pociąć na małe fragmenty. Po wypruciu muszą je więc sple- tać ze sobą na długość. Powstaje z tego coś w rodzaju drutu kolczastego.*

(MK-K. str. 120)

Ta część to szczegółowy opis metody zbieractwa, znajdowania, dodawania niepotrzebnych lub znalezionych *objet trouve*, które nie są same w sobie obiektami, ale częścią instalacji. To co warsztaty mistrzów mężczyzn skrywały - artystka odsłania, pokazuje „lewą stronę” „podszewkę” materii rzeźbienia. Jej poszukiwania wiążą się z emocjami, które jednoznacznie, dyskretnie przywołuje, co pozostaje w pamięci nieodpowiedzianym pytaniem o skalę emocji i szczerości tego procesu. Jednocześnie ten proces jest głęboko znaczący zarówno dla twórczyni w działaniu, jak i dla odbiorczyń i odbiorców jej gotowej do oglądania pracy. Przestrzeń i czas tych zabiegów utrwała się w przestrzeni i czasie odbioru jej instalacji. Artystka pokazuje nam tę zwykłość materii i rzeczy, podobnie jak robiła to Phillida Barlow, Annette Messenger, czy przywołana przez artystkę Sarah Sze. Zarówno czynności kojarzące się z niepowodzeniem: rozerwanie, łamanie, rozprucie, jak i z niechcianym: odnalezienie porzuconej rzeczy, użycie niepotrzebnego, niechcianego, zapomnianego – są elementami budowy pracy. W jej instalacji te elementy i obiekty z „niepowodzenia” i odpadu zmieniają się w pozytywny, długotrwały wypracowany pożądany efekt ulotności, zmienności, niestałości.

### **IV. WIZUALNA KONSTRUKCJA PROJEKTU:**

Powielanie pocięcia i rozproszenia, rysowanie kresek na paskach papieru, umiejscawianie elementów w dystansie się siebie, pozwalania na ogląd z różnych stron, przezroczystość,

nietrwałość, delikatność i kruchość – to paleta działań pogłębiająca wrażenie nieuchwytności, ruchu, spadania kropel deszczu, przesuwania się mgły chmur czy podnoszenia pary wodnej. Całość głęboko kojarzy się z wodą, jej różnymi fizycznymi postaciami występującymi w przyrodzie: krople rosy, deszczu, grad, płatki śniegu, kopce, zasy śniegu, kałuże, strumienie, źródelka, para wodna, mgła. Porównania tych ulotności do ulotności myśli jest tu trafne i jednocześnie niepokojące. Uciekająca myśl, to nie tylko poetycka strefa szukania nazwania, wyjaśnienia, znaczenia, języka, ale także pamięć, jej zmienność, zanikanie, a w końcu łapanie zamierającej pamięci w chorobach mózgu, kiedy system nerwowy traci umiejętność zapisu myśli i faktów, na rzecz rozerwanej struktury, która łatwiej odnajduje odległe zapisy niż wczorajsze doznania. Niepokój, niecierpliwość tych, którzy i które przeszli wylew mózgu, lub cierpią na inne choroby mózgu związane z zapominaniem czynności i ulatywaniem wspomnień, niemożnością złapania i wypowiedzenia myśli, zdają się odnajdywać swoje zniecierpliwienie w nietrwałości i rozproszeniu instalacji *Cloudy sky*.

*Proponuję procesualne odnajdywanie siebie wobec innych ciał, które wydarza się poprzez dopuszczenie abstrakcyjnego myślenia i heretyczne podejście do przestrzeni. W otwarciu na interpretację pomaga efemeryczność, prototypowość, łatwość przekształcenia – konstrukcja, w której ważny jest proces i moment ustanowienia fermentu myśli jako dzieła.*  
(MK-K. str. 122)

Jeśli myśl to i żywioł - praca artystki jest swoistym rzeźbieniem żywiołów: POWIETRZE, WODA, OGIEN, ZIEMIA są tu sklejone ze znalezionych odpadów, narysowane na paskach papieru, poklejone, pozaczepiane, zawieszane, poruszane jakby delikatnie, niemal dziecinną ręką, w bardzo subtelny, a zrazem bezbronny sposób. Instalacja przypomina urodzinową dekorację, (przed)szkolne zabawy, wystrój dziecinnego pokoju, a poruszanie się obiektów, wszelkie ruchy powietrza, powiewy złapane przez lekkie papierowe, lub zawieszzone elementy oraz zmiany perspektyw, przez możliwość wejścia na drabinkę – tworzą swoisty papierowy teatr, w którym zarysowane traktorią spadających kropli deszczu pasemka papieru poruszają się na „scenie” instalacji, nagle znajdując się pod wiszącą na drucikach „chmurą”, a gwiazdy tworzą zdania na równi z zaczepionymi na drutach słowami / literami. Instalacji działa najlepiej nie jako niepokojąco nietrwały detal, ale jako całość wyrzeźbionej delikatności natury, żywiołów sprowadzonych tu do wyobrażenia, nieuchwytności myśli, chwili - co w niezwykle sposób przywodzi na myśl, pozornie nieuchwytny, ale jednak realny proces zatrwającej destrukcji i zniszczeń, jakim podlega obecnie planeta z rąk człowieka.

## **V. PODSUMOWANIE:**

Badania, poszukiwania, zderzenia, otwartość i szczerść definiują pracę artystki. Marta Krześlak-Kolczyńska wykazuje się w pracy zarówno wrażliwością, jak wiedzą i umiejętnością komunikowania zawartych w sztuce problemów. Jej praca, zarówno delikatna i szkicowa, jak i merytorycznie umocowana, odnosząca się do nurtów sztuki i artystek przekraczających granice, wnosi wiele nowych wątków w postrzeganie sztuki, opisując świat obserwowany przez artystkę niezależnie od stereotypowych i kliszowych przedstawień. Marta Krześlak-Kolczyńska pokazuje świat od środka, w swojej delikatności i kruchości, jakim go nie znaleźliśmy w sztuce. To obraz, który był przyćmiony wizją świata pokazaną nam dotąd od zewnątrz. Artystka daje nam możliwość wejść do środka drobiazgowości, nietrwałości tego oglądu i zmienić całkowicie dotychczasowe przyzwyczajenia w czytaniu procesów, metod, warsztatu artystycznego sztuki wizualnej. To wyjątkowa cecha, którą należy wyróżnić, doceniając tym samym jej potencjał realnej zmiany pojmowania powstania sztuki współczesnej.

## **VI. OCENA i KONKLUZJA:**

Pracę artystki oceniam bardzo wysoko, jest przykładem dążenia do uzyskania twórczych dokonań podążając nieznanymi drogami i własnymi tropami. Umiejętność nazwania i szczegółowego opisu połączona z tropami poszukiwań teoretycznych kwalifikuje artystkę do samodzielnej pracy artystyczno-dydaktycznej.

Oceniam całość badań artystyczno-naukowych przedstawionych i opisanych ze starannością w pracy doktorskiej Marty Krześlak-Kolczyńskiej *Cloudy sky. Instrukcja dla podróżujących myśli*, jako spełniające wymagania określone w art. 187 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 85 z późn. zm.), stawiane kandydatom do stopnia doktora sztuki. Wobec wymienionych powyżej cech, pracę *Cloudy sky. Instrukcja dla podróżujących myśli* Marty Krześlak-Kolczyńskiej oceniam bardzo dobrze, zarówno jej poziom artystyczny, jak i sumienne przygotowanie merytoryczne, a tym samym rekomenduję do otrzymania tytułu doktora sztuk pięknych.



dra hab. Zuzanna Janin  
Baranowska-Bałka  
Warszawa, 1.06.2023